



KACPER SZALECKI

Jestem artystą wizualnym i performerem zajmującym się polską tożsamością kulturową — jej symbolami i emocjami, jakie wywołują. Tworzę w oparciu o osobiste doświadczenia, fakty historyczne, plotki, kolor lub materialność danej rzeczy. Od 2015 większość moich prac rozwija imaginariusz Potopii — różowo-żółtego państwa, które stanowi wejście do języka kolejnych obiektów, performansów, filmów i instalacji.

W moich pracach często wykorzystuję materiały znalezione i z drugiej ręki. Gdy mam taką możliwość, w swoje instalacje włączam muzealia i dzieła innych osób artystycznych. Traktuję tę strategię zarówno jako pracę z materialnymi nośnikami znaczeń, jak i ekonomiczną konieczność w świecie ograniczonych zasobów.

W ostatnich latach moja praktyka przekształca się pod wpływem zainteresowania eksperymentalną choreografią i tańcem. Znacznie częściej sięgam do działań intuicyjnych oraz budowania artystycznych relacji z osobami tworzącymi muzykę, poezję i kostiumy.

Mieszkam i pracuję w Łodzi.



MOTYWACJA

Główną motywacją jest chęć rozwijania sztuki, która opiera się na długotrwałej i eksperymentalnej współpracy artystów różnych dziedzin

Stworzona do oddolnie prowadzonej galerii, instalacja *site specific* i performans „Zejsście Smoka” to efekt pracy performerki, poetki, muzyczki i charakteryzatorki, projektanta mody i technicznego.

Wsparcie instytucji kultury wraz z jej zespołem technicznym, koordynacyjnym i promocyjnym, jest kluczowe w przypadku rozwijania prac o efemerycznym charakterze. Bez niego inicjatywy oparte na entuzjazmie i kapitale osób artystycznych szybko obumierają. Instytucje takie jak CSW Zamek Ujazdowski, są często jedynymi miejscami, które faktycznie podejmują ryzyko tworzenia nowej sztuki

Propozycja stworzenia warszawskiej adaptacji instalacji i performansu „Zejsście Smoka” jest również sprzeciwem wobec kreatywnej nadprodukcji projektów. Zamiast realizowania zupełnie nowej pracy, *open call* stwarza możliwość pogłębiania współpracy między artystkami, odkrywania nowych możliwości performatywnych i ekspozycyjnych w ramach znanej struktury. To również szansa na zaprezentowanie warszawskiej publiczności projektu osób, które na co dzień pracują w różnych miastach (Krakowie, Łodzi, Warszawie).



ZEJŚCIE SMOKA

2024, wystawa *site specific*, performans

montaż i produkcja wystawy: Bartek Buczek

Przestrzeń wystawy i zgromadzone w niej obiekty krążą wokół legendy o Smoku Wawelskim, przepisując ją na opowieść o pożądanym i niemożliwości jego spełnienia.

Miłość, a może raczej pożądanie i miotająca się między pozytywną otwartością a potencjalną destruktywnością seksualność, stanowią mieszankę łatwopalną. Praca Szaleckiego - chociaż to dalekie uproszczenie, bo Zejście smoka to raczej projekt zespołowy - eksploruje dalej Potopskiego Orła oraz oczywiście Różową Panterę, z którymi nabudowywany jest dalej choreograficzno-scenograficzny wymiar zejścia. Jakub Wydra, Magazyn Restart



Zejsście Smoka, widok wystawy, Art Industry Standard, Kraków 2024, fot. Michał Maliński



ZEJŚCIE SMOKA

2024, performans, ok. 1h

tekst i współpraca nad *scorem*: Joanna Łepicka

wykonanie performansu: Niko Płaczek

kostium: Paweł Włodarski

muzyka: Zuzanna Siemińska

miks: Jakub Tyro-Niezgoda

*Po prostu stoję przed i
czekam, aż to gówno
zacznie ziać ogniem.*

Bazą dla *score'u* choreografii były trzy wiersze Joanny Łepickiej.

LINK DO WIDEO: <https://youtu.be/WbjiofD6Kr0>



FARBOWANY LIS

2023, instalacja, performans

odtworzenie Sali Neoplastycznej i wsparcie techniczne:
Marek Kubacki

kostium: Paweł Włodarski
muzyka: Zuzanna Siemińska
miks: Jakub-Tyro Niezgoda

Wystawa i performans były celebracją podwójnego jubileuszu. 75-lecia otwarcia dla publiczności Sali Neoplastycznej, nowoczesnej przestrzeni wystawienniczej zaprojektowanej przez Władysława Strzemińskiego dla Muzeum Sztuki w Łodzi. W tym roku mijała także siedemdziesiąta rocznica emisji pierwszego odcinka krótkometrażowego serialu animowanego „Różowa Pantera”.

LINK DO WIDEO: <https://youtu.be/Odw17luftjc>



Farbowany lis, widok wystawy po performansie, Pracownia Portretu, Łódź 2023, fot. Maciej Łuczak



KRAJ PEŁEN KRAS

2022, instalacja

tkaniny i obiekty z kolekcji Centralnego
Muzeum Włókiennictwa w Łodzi

kostium: Pawła Włodarskiego

tkaniny: Marty Bartel

[Instalacja] wykorzystuje tkaniny i obiekty z kolekcji CMW w Łodzi, które łączy ze swoimi pracami w charakterystycznej żółto-różowej kolorystyce, aby opowiedzieć o sposobach konstruowania i wymyślania na nowo tzw. sztuki ludowej. Szalecki wybiera dzieła historyczne i współczesne, wpisuje je w stworzoną przez siebie scenografię i własną bajkę. Sztuka ludowa staje się w projekcie jedynie „plotką” przekazywaną z ust do ust. Kraj pełen kras jest zabawą, w której artysta zwraca uwagę na umowność kategorii, takich jak „folklor” czy „autentyczność” ~ Jakub Gawkowski, kurator wystawy.



GŁUCHY TELEFON

2022, instalacja wideo, 4'40"

kamera, montaż, kolor: Jakub Dylewski
 performer_ki: Nikodem Płaczek, Kacper Szalecki, Kamil Wesółowski, Niku Wolak
 kostiumy: Paweł Włodarski
 muzyka: Zuzanna Siemińska
 dźwięk: Jakub Tyro-Niezgoda

1. Przypomnij sobie taniec ludowy i wybierz z niego ulubiony fragment.
2. Wykonaj raz swój ruch i pozwól by tylko jedna osoba go obserwowała.
3. Kolejna osoba tańczy to co zaobserwowała, obserwuje ją kolejna.
4. Powtórz sekwencję do ostatniej tańczącej osoby.
5. Kolejność osób ustal grając w papier, kamień, nożyce.

LINK DO WIDEO: <https://youtu.be/6ddGaF2kH04>



KRAJ PEŁEN KRAS

2021, wystawa, Galeria Dobro w Olsztynie

meble: z kolekcji Muzeum Budownictwa
Ludowego w Olsztynku

kostiumy: Paweł Włodarski

tkaniny: Marta Bartel

Artysta w swoim projekcie zwraca uwagę na sztuczność kultury rozumianej jako „sztuka ludowa”, ale z tej sztuczności wydobywa radość, zamienia ją w grę. Ludowość w projekcie Kraj pełen kras staje się zabawą, w której artysta wymyśla to, co potocznie kojarzy się z folklorem i pozwala na kopiowanie, potem kopiowanie kopii, a potem kopiowanie kopii kopii. To świat, w którym na końcu nikt już nie pamięta jak było na początku, a kategorie takie jak „autentyczność” nie mają już żadnego znaczenia. ~ Emilia Konwerska, kuratorka wystawy.